

# GOŃNIEC

Cena egzemplarza 20 hal.

PRENUMERATA  
W KRAKOWIE:

miesięcznie . . . 4 Kor. 50 hal.  
kwartalnie . . . 13 " 50 "  
Za odnośnienie do domu 1 Kor. miesięcznie.

NA PROWINCYI:

miesięcznie . . . 5 Kor. 50 hal.  
kwartalnie . . . 16 " 50 "

OGŁOSZENIA:

Za wiersz petitowy jednolamowy 40 h.

Nadesłane . . . 1 Kor. 50 h.  
Po kronice . . . 3 " —

Drobne ogłoszenia 12 hal. od słowa.  
Rękopisów redakcyja nie zwraca.

## KRAKOWSKI



wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt.

Redakcyja i administracyja: Kraków, ulica Dunajewskiego 7. — Telefon Nr. 2502. — Biuro, miastowe administracyi: ulica Karmelicka Nr. 16.

Rok I.

Kraków, poniedziałek 9. września 1918.

Nr. 69.

### Nagły wyjazd ambasadora austriackiego z Zofii.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“)

Bukareszt 8 września.

Ambasador austro-węg w Zofii, nie przeczekawszy przybycia pociągu bałkańskiego, nagle wyjechał do Wiednia. Ma on zabawić w Wiedniu tylko parę dni.

### Kampania przeciw Burianowi i kursowi polonofilskiemu.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego“)

Wiedeń, 8. września.

„N. Fr. Presse“ zamieszcza artykuł b. ministra, hr. Czernina, w którym mieszczą się ostre ataki przeciw hr. Burianowi, między innymi: powodu niezwołania delegacyi. Artykuł Czernina jest również dlatego znamieny, ponieważ krytykuje zachowanie się Niemiec wobec Austro-Węgier.

Jak widać z powyższych faktów, rozpoczęła się loteryja czerninowska dawną kampanię przeciw hr. Burianowi. Zakulisowe intrygi uprawiano już od dawna. Tak np. rozmyślnie puszczono pogłoskę, jakoby cesarz nie był zadowolony z hr. Buriana. Przeciwnicy Buriana są zarazem przeciwnikami Polaków i Węgrów. Gdyby się im udało zwać Buriana, to spodziewają się zmiany dotychczasowego polonofilskiego kursu w Austro-Węgrzech. W kołach poinformowanych zapewniano, że pogłoski o ustąpieniu hr. Buriana są nieprawdziwe. O tem, by spadek po nim dostał się Czerninowi, niema w obecnej sytuacji mowy. Gdyby nawet przyszło do zmiany na Ballplatzu, miałby największe szanse hr. Szechenyi, były ambasador austro-węgierski w Paryżu.

### Hr. Burian o delegacyach i Rumunii.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“)

Wiedeń, 8 września.

„Deutsche Nachrichten“ donoszą, że poseł niemiecki Langenhan zainterpelował hr. Buriana w sprawie zwołania delegacyi. Hr. Burian odpowiedział, że będzie to zapewne możliwym z końcem bieżącego miesiąca, w przeciwnym razie minister postara się o to, aby mógł poufnie poinformować członków delegacyi o obecnym położeniu.

Dalej zapytał poseł Langenhan, czy prawdą jest, iż w niektórych obszarach rumuńskich znów ujawnia się nieprzyjazne stanowisko wobec państw centralnych, co ewentualnie mogłoby się stać niebezpiecznym. Hr. Burian odpowiedział, że rząd ma powody śledzić z wielką uwagą pewne wypadki w owych częściach Rumunii, które nie są zajęte przez wojska mocarstw centralnych. Gdyby się istotnie okazało, że ujawnia się tam jakiś niebezpieczny ruch, to mocarstwa centralne z pewnością natychmiast wkroczyłyby z energią.

### Królewiacy a sposób rozwiązania sprawy polskiej.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“)

Wiedeń, 8 września.

„N. W. Tagbl.“ zamieszcza rodzaj epilogu do dyskusyi prasowej, jaka toczyła się w sprawie polskiej z okazji wizyty sekretarza stanu Hintzego. Artykuł, pochodzący ze strony polskiej, stwierdza, że co się tyczy prawnopństwowej kwestyi połączenia, to Polacy w Królestwie są zdania, że wielki błąd popełniają ci, którzy w obecnej dyskusyi wywołują wrażenie, jakoby rozchodziło się o takie połączenie, na mocy którego kongresówka miałaby chara-

cter austriackiego kraju koronnego, jak dzisiejsza Galicya. Dziś niewiadomo jeszcze Polakom, w jaki sposób sprawa będzie dalej traktowana. Nie jest wykluczone, że rokowania między Niemcami a Austro-Węgrami ustalą wprzód ogólne zarysy wniosków alternatywnych, o których potem wypowiedzieliby się zastępcy polscy w dalszych rokowaniach en trois. W ten sposób jeszcze najrychlej możnaby dojść do rezultatu i zdaje się, że ta droga byłaby najkrótszą, że pozornie wydaje się uciążliwą,

### Wybuch w bawarskiej fabryce prochu

Monachium. (B. K.). Bawarskie min. wojny donosi, że wczoraj o 10 rano nastąpił w fabryce prochu Franciszka Winterschollera, w Thansau, wybuch, który należy przypisać dotychczas niewyjaśnionym przyczynom techniczno-ruchowym. Poza szkodą materialną były także ofiary w ludziach.

### Gompers grozi ces. Wilhelmowi internowaniem

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego“)

Haga, 8 września.

Przywódcę amerykańskich robotników, Gompers, w mowie, którą wygłosił tymi dniami, oświadczył, że cesarza niemieckiego trzeba na wszelki wypadek wykluczyć od udziału w rokowaniach pokojowych. Ludy koalicji nie zgodzą się na to, aby po ich zwycięstwie cesarz został na wolności. Trzeba go będzie internować, przyczem koalicya rozstrzygnie o miejscu internowania.

### 13 milionów Amerykan na liście rekrutów.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego“)

Londyn, 8 września.

„Daily Telegraph“ donosi z Nowego Jorku, że 13 milionów mężczyzn wciągnęło się w Stanach Zjednoczonych na nowe listy rekruckie.

### Bilans wojny podwodnej

Berlin, 8. września.

Dzienniki niemieckie notują doniesienie „Echo de Paris“, że okręty zdobyte przez koalicję w czasie od 1 stycznia do 31 grudnia 1917 r. przewyższają o milion ton pojemności okrętów zatopionych w tymże czasie przez niemieckie łodzie podwodne.

### Skoropadski u ces. Wilhelma.

Zamek Wilhelmshoehe. (B. K.). Hetman Ukrainy, Skoropadski, został wczoraj przyjęty przez cesarza Wilhelma i był następnie na śniadaniu u cesarza.

Zamek Wilhelmshoehe. (B. K.). Podczas śniadania, wydanego na cześć hetmana Skoropadskiego, cesarz Wilhelm wygłosił toast, podkreślając zasługi mocarstw centralnych w tworzeniu państwa ukraińskiego.

Hetman odpowiedział w języku ukraińskim: Dziękuję za wielce łaskawe słowa cesarza, które znajdują głęboki oddźwięk w całej Ukrainie. Łaskawe przyjęcie przez cesarza niemieckiego powita cały naród ukraiński, jako znak przychylności cesarza dla młodej Ukrainy. Zakończył wyrażeniem nadziei, że węzły między państwem niemieckim a Ukrainą coraz bardziej się zaciesnią i wzrosną zdrowie cesarza niemie-

# Dlaczego Steczkowski ustąpił?

KRAKÓW, 8. września.

(A) Niespodziewana dymisyja dra Steczkowskiego ze stanowiska prezidenta ministrów w Warszawie nie jest faktem pocieszającym. Tutejsza opinia polityczna nie jest przekonana argumentem, podanym w oficjalnym komunikacie o dymisji, jakoby jej przyczyną miał być zły stan zdrowia dra Steczkowskiego.

Kiedy dr. Steczkowski przejeżdżał z Krynicy przez Kraków z powrotem do Warszawy nie zapowiadało jego rychłego ustąpienia i stan zdrowia, jakkolwiek nie całkiem zadowalający, nie był tego rodzaju, iżby wymagał zupełnego usunięcia się b. polskiego premiera z jego stanowiska. Natomiast w Warszawie jeszcze przed jego przyjazdem obiegaly pogłoski że dr. Steczkowski już do Warszawy nie powróci, a jeśli zjedzie, to tylko po to, by wręczyć swą dymisyję.

Pogłoski owe bezwzględnie opierały się na jakiejś podstawie, ktoś z decydujących czynników musiał się kryć za nimi. Tu i ówdzie wspomiano, że dr. Steczkowski ustąpić musi, bo nie jest dostatecznie obeznany z terenem, na którym działa, brak mu szczegółowej orientacji w stosunkach Królestwa, a przedewszystkiem dlatego, że... jest Galicyaninem. Pewne bowiem koła warszawskie, częściowo z obozu narodowej demokracji, częściowo z grona przyjaciel p. Studnickiego, lubują się w szerzeniu niechęci do Galicyan, zaznaczając przez to, że kilkudziesięcioletni posiew agitacji rosyjskiej przeciwko Galicyi nie przeszedł bez śladu.

Nie wątpimy jednakże, że ten argument był bez znaczenia u czynników decydujących. Tak bowiem Rada regencyjna jak członkowie gabinetu wyżsi są ponad tego rodzaju podejrzenia a niejednokrotnie składali dowody szerokiego poglądu na sprawy narodowe, nie krępowane uprzedzeniami, które wytworzył wiekowy kordon graniczny.

A zatem jakiż był powód nagłej dymisyji? **Dozzukiwać się go można tylko w atmosferze politycznej.** Nikomu w Warszawie nie tajno, że reprezentanci niemieckich władz okupacyjnych zajęli bardzo charakterystyczne stanowisko po wizycie ks. Janusza Radziwiłła w głównej kwaterze niemieckiej. Podług informacji z ich kół wycodzących, został ks. Radziwiłł powiadomiony w Berlinie i w Spaa, że austro-polskie rozwiązanie, tj. przyłączenie Galicyi do Królestwa jest absolutnie wykluczone, gdyż jest **niebezpieczne dla interesów Niemiec.** Miało to być ks. Radziwiłłowi powiedziane z najwyższych i najbardziej decydujących miejsc, tak konstytucyjnie odpowiedzialnych jak i nieodpowiedzialnych.

Miano natomiast przed nim roztoczyć szczegółowy program innego rozwiązania sprawy polskiej, takiego mianowicie, któreby było do przyjęcia dla Niemiec a nawet liczyłyby mogło na ich poparcie.

Równocześnie z powrotem ks. Radziwiłła, który podobno zachowywał się ostrożnie i wymijająco, przysły do Warszawy instrukcje od sekretarza stanu Hintzego, **wprost rozkazujące generalnemu gubernatorstwu wywrzeć wszelki nacisk na ciała reprezentacyjne polskie, aby je przymusić do zdecydowania się na przyjęcie rozwiązania proponowanego z Berlina i wytworzenia faktów, któreby wykluczyły w przyszłości możliwość t. zw. austro-polskiego programu.**

Od dwóch tygodni zaczął się istotnie ruch gorący wśród niemieckich dygnitarzy, mający na celu wywarcie odpowiedniej presji na czynniki polskie. Dokładniej zapewne dopiero późniejsze czasy odsłonią tajniki tych oddziaływań. Dzisiaj wiadomo, że głównym argumentem jest groźba okrojenia Królestwa od północy i od zachodu, zwłaszcza odcięcia zagłębia węglowego, w razie zbliżenia się Polski do Austro-Węgier.

Podług instrukcji z Berlina, politycy i wojskowi Niemcy wyjaśniają tę groźbę następująco: **Jeśliby doszło do austro-polskiego rozwiązania, do przyłączenia Galicyi do Królestwa**

wówczas Niemcy znajdą się wciśnięte pomiędzy dwa mocarstwa, z których jedno, tj. Francya zawsze im będzie wrogiem, drugie zaś, tj. Austro-Węgry-Polska, jako w większości słowiańskie, będzie co najmniej niepewne i możliwe dla pozyskania przez mocarstwa koalicyi dla wrogich Niemcom kombinacji. Choćby zatem Niemcy jak najbardziej wystrzegali się ameksjonizmu, muszą się wczas zabezpieczyć przed niebezpieczeństwem od wschodniej granicy i tak „przyrzadzić“ swego wschodniego sąsiada, to jest Polskę, aby w razie konfliktu nie mógł być dla nich groźny. To zaś nastąpi przez odebranie Polsce węgla i odcięcie od niej powiatów zachodnich, z którychby łatwy był wypad wojskowy na Śląsk i w Poznańskie.

To rozumowanie, rozwijane z gestem wielkiej stanowczości wobec wybitnych osobistości politycznych Warszawy, miało odnieść swój skutek. Mówi się głośno o tem, że np. ks. Lubomirski pod jego wpływem ochłodził znacznie dla rozwiązania austro-polskiego i że ustąpienie dra Steczkowskiego, którego osoba była wyrazem programu austro-polskiego, jest w związku z tą przemianą. Chodziło jakoby o usunięcie od steru gabinetu osobistości, do której w obecnej chwili Niemcy nie mogą mieć zaufania.

Z niepokojem oczekujemy wyjaśnienia istotnych przyczyn dymisyji dra Steczkowskiego. Galicya jest bowiem w najwyższym stopniu zainteresowana w tem, co w tej chwili rozgrywa się w Warszawie. Niepodobna nam w to uwierzyć, iżby warszawskie koła polityczne naprawdę dały się terroryzować akcyi, prowadzonej podług rozkazu z Berlina.

gana kontrolne c. k. Namiestnictwa pod kierownictwem starosty dra Studzińskiego we środek i rozpoczęły natychmiast rewizyę u podejranych osób przy użyciu asystencyi policyjnej, żandarmeryi i żołnierzy. Organa kontrolne były podzielone na 3 grupy, z których jedną prowadził p. T., drugą p. nadkomisarz Z., a trzecią p. Z. — Każdy oddział kontrolny miał asystencyę, złożoną z policyi i żołnierzy. Akcyę rewizyjną, prowadzoną z największą sprężystością i energią, wydała w niedługim czasie wspaniałe rezultaty. Towary skonfiskowane w wielkich ilościach ładowano na wozy, które odwoziły je do magazynu, przygotowanego w porozumieniu z miejscowymi władzami przez dra Studzińskiego w lokalu Związku rękodzielniczo-handlowego „Piasta“. — **Ogółem zakwestyjonowano w pierwszym i w drugim dniu towarów wartości przeszło 2 miliony koron.**

Z początku akcyę organów kontrolnych wywołała wielki popłoch w kołach paskarskich. Po pewnym atoli czasie, paskarze widząc swą stratę, poczęli się organizować do kontrakcyi, występując tłumnie przeciw organom kontrolnym. Zorganizowane bandy paskarzy wystąpiły do walki. Na organa kontrolne i asystencyę policyjno-wojskowe poczęły sypać się kamienie i padać strzały z rewolwerów i brauningów.

Spekulant wojenny stroniący dotąd od frontów bojowych, w obronie swego rzemiosła dobył broni, wykazując dowodnie, że potrafi nieść walczyć daleko za frontem. Na magazyny, gdzie składano towary skonfiskowane, napadały tłumy paskarzy, uzbrojone w różne narzędzia i rozbiły, unosząc z powrotem zakwestyjonowane materiały.

Były momenty, w których życie organów kontrolnych, znachodziło się w wielkim niebezpieczeństwie.

Rozjuszone bandy paskarzy, pochwyliwszy np. p. W., urzędnika kontroli, poczęły go dusić, zlewając zimną wodą. Z rąk rozbewłonego tłumu, dopiero koledzy zdołali wyrwać ofiarę paskarskiej zemsty. Na p. T., kierownika jednej z grup kontrolnych, rzucano tak obficie kamieniami i strzelano z rewolwerów, iż tylko dzięki swej nieustraszonej osobistej odwadze zdołał wyjść cało z pośród gradu kul i kamieni. Budynek, w którym przez pewien czas znajdował się p. nadkomisarz Z., kierownik II grupy, oblegali paskarze, chcąc za wszelką cenę zemścić się na nim za poniesione słusznie staty.

To właśnie ośmieliło żywioł paskarski do czynnych wystąpień przeciw organom kontrolnym.

Kres zaburzeniom paskarskim położyło dopiero objęcie komendy przez sierżanta pułku tamże stacyonowanego, który nader energicznie wziął się do uśmierzenia całkiem nowego rodzaju rewolty paskarzy. Jak dalece paskarze zapalili zemstą, świadczy fakt, iż bandy ich przybyły do Krakowa nawet w celu dokonania napadu na kierowników organów kontrolnych. Nie spotkawszy tych, napadły one na p. W. i p. Z., urzędników kontrolnych w Krakowie w nocy we czwartek na ulicy.

Pierszemu przestrelono nogę, drugiego zaś obito tak laskami, iż leży on obecnie w szpitalu w stanie groźnym.

Wypadki oświęcimskie, które omal, że nie skończyły się poważnymi ofiarami życia organów kontrolnych, są nader charakterystyczne dla stosunków gospodarczo-społecznych w naszym kraju. Świadczą one, iż do walki z paskarzami musi wystąpić już całe jeszcze niezgangrenowane społeczeństwo z największą energią. Inaczej żywioł paskarski gotów zniwalczyć podstawy setek tysięcy biednej ludności naszego kraju.

## O zakupno kolejek wojskowych.

KRAKÓW, 8 września.

(P) Rozpoczyna się w kraju nasz demobilizacya rzeczowa; wojskowość pozbywa się częściowo niepotrzebnych jej materiałów i obiektów, a w interesie kraju leży, by nie bogaczyły one prywatnych spekulantów, lecz przez insty-

## Z gniazda paskarzy w Oświęcimiu.

**Obława na paskarzy w Oświęcimiu. — Konfiskata towarów za 2 miliony koron. — Rewolta paskarzy przeciw organom kontrolnym. — Paskarze walczą kamieniami, laskami, rewolwerami i brauningami. — Napad paskarzy w Krakowie na urzędników kontroli.**

Kraków, 8 września.

(D-ski) W prasie codziennej pojawiły się wiadomości o wypadkach zaszłych w Oświęcimiu. Nasz korespondent zasięgnąwszy informacji z pierwszego źródła i na miejscu, podaje pierwsze autentyczne wiadomości o zaszłych wypadkach, jak następuje:

Plaga paskarska, żerująca na naszym organizmie społecznym, niestety, nie tylko się nie zmniejsza, lecz z każdym dniem wzrasta. Ma się tu już nie tyle do czynienia z pojedynczymi wypadkami, lecz z objawem żywiołowym, zagrażającym poważnie życiu całej ludności. Mimo zakazu, kar i działalności organów kontrolnych c. k. Namiestnictwa, ród paskarzy rośnie w siły, zdolne już występować masowo przy użyciu kamieni, lasek, kastetów, noży, rewol-

werów i brauningów w obronie swych niecznych procedurów. Niezwykle pouczającym dowodem tego smutnego stanu rzeczy są właśnie wypadki, zaszłe w Oświęcimiu w ostatnich dniach. Zajścia, jakie się rozegrały w tem gnieździe paskarzy w środek i czwartek bieżącego tygodnia, są nader charakterystyczne dla ducha naszych czasów.

W Oświęcimiu, jak było już od dawna głośnem, koncentrował się wielki obóz paskarski, trudniący się na ogromną skalę wywozem poza granice kraju, magazynowaniem towarów i podbiciem cen. Wobec tego Biuro kontrolne c. k. Namiestnictwa w Krakowie, powiadomione o stanie rzeczy, postanowiło przeprowadzić w tem mieście generalną rewizyę. Po przygotowaniu planu akcyi niespodziewanie zjechały tedy or-

luce publiczne odsprzedawane były wprost konsumentom lub też służyły użyteczności publicznej.

Jednym z obiektów wojskowych, którego nabyć dla kraju jest nieodzowne, są **wojskowe kolejki polowe**, dziś już wojskowości prawie niepotrzebne, przeważnie marnujące się i nie konserwowane. Sieć tych kolejek wynosi w Galicyi około 1000 kilometrów, wraz z urządzeniami ruchu, budynkami, warsztatami, składami materiałów, ponadto wojskowość posiada około 5000 wózków, około 600 motorów i lokomotyw i t. d. Czy ten ogromny aparat komunikacyjny ma być już wywieziony z kraju i tylko zabiegom powołanej przez instytucję krajową, spółki „Demobil“, mającej służyć celom demobilizacji rzeczowej, udało się — dzięki poparciu namiestnictwa i ministerstwa dla Galicyi oraz ministerstwa robót publicznych — uzyskać cofnięcie odnośnego rozkazu i sprawa nabycia tych kolejek dla celów krajowych znajduje się w decyzji ministerstwa wojny.

Wiadomo, jaką klęską dla kraju jest brak kodków komunikacyjnych: cierpi na tem w pierwszym rzędzie odbudowa kraju, cierpi rolnictwo, a kilka kopalń węgla, będących własnością kraju, nie może podjąć ruchu z powodu braku kolejek: czem zaś jest dla kraju brak węgla — wszyscy rozumieją i odczuwają. Podobnie gospodarstwo lasowe potrzebuje dla swych celów tego rodzaju środka transportowego, jak kolejki wąskotorowe, a wiadomo, w jakim stanie zniszczenia znajdują się setki tysięcy lasów w Galicyi i jak intensywnej potrzeba gospodarki, w Galicyi i jak intensywnej potrzeba gospodarki, w Galicyi i jak intensywnej potrzeba gospodarki, w Galicyi i jak intensywnej...

Z całego szeregu wschodnich powiatów kraju rozlegają się dzisiejsze wołania o pomoc i ratunek dla okolic, których ludność dotąd znajduje się pod dachem nad głową, gdzie szerzy się głód i choroby zakaźne. Tej ludności dostarczyć trzeba żywności, trzeba zaopatrzyć ją w materiał budowlany, aby, zanim zima nadejdzie, bodaj ją tak skłębili sobie schronienia, gdyż inaczej trzeba będzie chyba znów tę ludność ewakuować z okolic zniszczonych. Dla tej akcji dobrać, która podjęta być powinna natychmiast, bez obciążania przyszłego odszkodowania wojennego — **potrzebne są nieodzownie środki przewozowe**, a znaczna część tych kolejek wojskowych w tych właśnie okolicach znajduje się i może, objęta przez kraj, swe zadanie spełnić. Stosownie też wręczony niedawno w sprawie demobilizacji rzeczowej memoriał, ministrowi robót publicznych, p. Homanowi, jako jeden z ważnych postulatów wysuwa konieczność odstąpienia do dyspozycji kraju wojskowych kolejek wąskotorowych, a czynniki nasze polityczne w Wiedniu będą niezawodnie umiały tam,

gdzie sprawa się decyduje, wyrzucić odpowiedni nacisk i zapobiedz rozstrzygnięciu, któreby było nową krzywdą tak ciężko dotkniętego wojną kraju.

## Co mówi Graf M'chajło Tyszkiewicz?

Lwów, 7 września.

„Dziś“ ogłasza nadesłany mu z Lozanny list Michała Tyszkiewicza następującej treści:

„Nie mogę wziąć na siebie przedstawicielstwa rządu, którego polityczne cele i zamiary nie są dla mnie dosyć jasne. Enuncyacja pana Lysohuba w Berlinie, przyznająca możliwość powrotu Ukrainy do Rosyi na zasadzie traktatu Perejasławskiego, dalej stanowisko obecnego rządu na Ukrainie w sprawie Krymu, Donu czy podziału Galicyi (hr. Mychajło jest zwolennikiem natychmiastowego podziału) i granic od Moskwy, stosunek tego rządu wobec takich wrogów Ukrainy, jak metropolita Antoniusz archidj. Eulogiusz — oraz i inne znane mi fakty przekonują, że rząd ten ma niejasne dla mnie, a w każdym razie inne cele polityczne, niż moje. Mówię nawet, że on pod maską ukraiństwa wiedzie do rekonstrukcji jednej i niepodzielnej Rosyi. Co do mnie, ja nie służę ani Rosyi, ani

Polsce. Służę Ukrainie wolnej i niepodzielnej której dołączyli krwawo podczas rewolucyi jej najpiękniejsi synowie, a której bronić do ostatniej chwili życia jest moim obowiązkiem. Proszę przyjąć wyrazy wysokiego poważania — **Graf Mychajło Tyszkiewicz**“.

P. Tyszkiewicz należy do tej nowej kategorii ludzi, którzy zupełnie nagle odkryli w sobie ukraińskie serca, wyrzekli się polskiej narodowości i odgrywają rolę gorących rusko-ukraińskich patriotów. Jednym z głównych powodów tego odstępstwa jest poprostu **osobista ambicja**. Nie mogąc wysunąć się na czoło w polskim społeczeństwie, próbują panowie tego pokroju zrobić świetną karierę w ukraińskim obywatelstwie. **Polska z pewnością nie utraciła przez tę przemianę, czy Ukraina co zyska, wątpliwe można.** Co się tyczy listu p. Tyszkiewicza do dać trzeba, że przedstawicielem rządu ukraińskiego w Szwajcaryi jest p. Łukaszewicz — niewiadomo zatem, co oznacza jego pompatyczne deklaracje. Jacy to „najpiękniejsi synowie“ Ukrainy wywalczyli „krwawo“ jej dołączyli podczas rewolucyi, pozostanie również tajemnicą pana Tyszkiewicza, gdyż, jak wiadomo, gdyby nie interwencja wojsk niemiecko-austriackich, na Ukrainie panowałyby dotychczas Rosjanie, z górnego zresztą z wszystkimi pragnieniami jej „synów“ z pod rewolucyjnego znaku.

## Zniwo śmierci w Rosyi.

**Epidemia samobójstw. — Przepelnione więzienia. — Aresztowania młodzieży polskiej.**

KOPENHAGA, 26 września.

Obok epidemii cholery szerzy się w ostatnim czasie w Petersburgu i Moskwie **zastraszający sposób epidemii samobójstw**. Najwięcej ludzi z pośród sfer inteligencji odbiera sobie życie. Zwłaszcza w ciągu dni aresztowań oficerów **popelniali samobójstwa oficerowie sami, n'eraż ich żony, jak również całe rodziny razem.** Dużo samobójstw popelnia się też wskutek ogólnego głodu.

Między samobójcami napotyka się wiele **młodzieży polskiej**. Trawieni tęsknotą do domu, pozbawieni wszelkich praw i możliwości wyđostania się z tego piekielnego miasta, ścigani pod zarzutem, że sympatyzują z wrogami bolszewizmu, niektórzy emigranci i przymusowi uchodźcy odbierają sobie życie. Więzienia petersburskie

**przepelnione są również Polakami.** Jest tam wielu studentów, których jedyną winą było to, że czuli się Polakami i trzymali się na uboczu od bolszewizmu.

Wszelkie starania p. Lednickiego i popierającego go przedstawiciela Daniel na wiele się zdały, gdyż uwięzieni rodacy nasi cierpią częściej sto-kroć z winy ludzi, zasiadających w komisaryacie polskim i wydających wyroki **na Polaków, dla siebie niewygodnych.** Z winy komisarza Leszczyńskiego pozamykano wszystkie polskie instytucje ratownicze, zawieszono wszystkie polskie pisma, uwięziono braci Lutosławskich, **Setki młodzieży polskiej aresztowano w Petersburgu i Moskwie, dlatego, że dała się zwerbować do legionów, walczących w Rosyi przeciw bolszewikom.**

## Ekscentryczny dyalog, czyli szkic do kolejowego dramatu.

—o—

Przedział wagonu klasy trzeciej w upalny dzień letni na przestrzeni Lwów—Kraków. Piętnaście osób rozmaitej płci, wieku, stanu, pochodzenia, religii i kondycyi, zgodnie jednak przejętych jedną wielką ideą, identyczną z duchem, skruwa w bratnie szeregi we wnętrzach „oryginalnych“ boczek i fasek płochliwy tód siedzi, ugniatą beznadziejnie twarde, niewygodne ławki. W kącie obok okna, jakiś zatabaczony, wymizerowany jegomość, wsrubowany między kanciąstą ścianę wagonu z jednej strony a pulchne, emanujące rozkosznie w ostatnie podrygi wiodącej jesieni ciało korpulentnej sąsiadki, czuje się kompletnie źle w tej pozadzroszczenia godnej sytuacji. Stan swego ducha objawia na zewnątrz ogromnym roz-targoleniem. Leci mu wprost wszystko z rąk. To cygaro, to gazeta, to scyzoryk znajdują się chwilę na ziemi, skąd, wyszukawszy je nasam-pród pomiędzy mrowiem najrozmaitszego obawia, podnosi z ciężkiem westchnieniem. Zde-nerwowanie zatabaczonego sąsiada poczyna się wreszcie udzielać korpulentnej damie.

Najwidoczniej jest osobą sercową i skłonną do apopleksyi, a niespokojne ruchy przylepio-

nego do jej boku jegomością przyprawiają ją o lekkie ataki. Dama jest naprzemiann karmazynowa, to znów kredowo blade, przy równoczesnym silnym wstrąsaniu całego swojego morgowego korpusu.

Zwraca to nawet uwagę zaniepokojonego otoczenia. Ktoś ofiaruje lampkę wina, to znów ktoś aplikuje gorący kompres na żołądek, jakaś stara panna radzi włożyć nogi do zimnej wody. Wtem zampekójony pan gubi zapalniczkę, schyla się po nią, momentalnie rozlega się od-głos silnego policzku i głos tym razem purpurowej damy:

— Nie, tego już za-nadto! Jesteś pan bezczelny impertynent!

— Coś pani powiedziała? Ja bezczelny impertynent? Jakim prawem mnie pani znieważa?

— On się pyta, jakim prawem? Stary rozpu-tnik! Lubu! Cynik! Zatabaczony Don Juan!

— A pani skończona wariatka! Skandal! Wzywam państwa za świadków, że ta kobieta mnie obraża!

— I ja wzywam na świadków. Ja panu tego nie daruję! Ja pana zamknę do kryminalu!

— A ja pania do Kulparkowa!

— Co? gdzie? Do Kulparkowa? Patrzcie no go!

— Bohater! Szczypał mnie po nogach całą drogę, a teraz mnie do Kulparkowa wysyła!

— W imię Ojca... Ja panią szczypałem? Nie... wicie państwo...

— Naturalnie! Teraz się zapiera! A to bezczelność! A kto się ustawicznie schylał i szperał między butami? Może nie prawda? Ja dłużej w takim towarzystwie nie pojedę. Gdzie konduktor? Wołać konduktora! Niech zatrzyma pociąg. Wyrzucić tego impertynenta! Mnie szczy-pać — mnie porządna kobietę, matkę dzieciom! Ach! ach... Ja tego nie przeżyję. Słabo mi... wo-o-o-oody...

Ogólne zamieszanie. Krzyk, pisk. Ktoś komuś wyciąga przy tej sposobności portfel, jakaś energiczna osoba ciągnie z całej siły za zepsuty sygnał bezpieczeństwa, na mdlejącą damę leje stara panna w braku wody, czarną kawę...

Wtem z pod ławki, w okolicach rozkładanych półbucików niewinnej ofiary niedałych zalotów, rozlega się przeraźliwy wrzask gęsi. Z korytarza przybiega jakaś kobieta.

— Ajaj, to moja gęś. Ty siedz cicho, ty durna. Ty potrzebujesz, żeby ciębie konduktor wyrzucił? Aj, to ona panią dobrodziejek uszczypała, ja bardzo przepraszam!

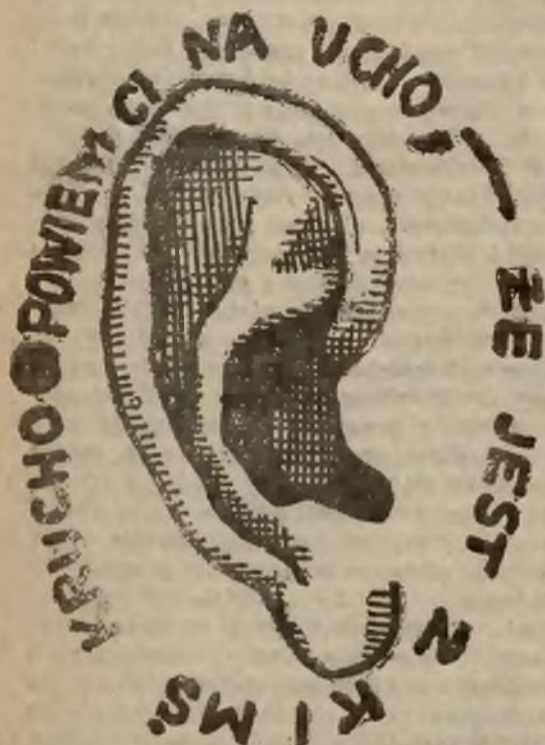
Zatabaczony jegomość wyciąga z tryumfującą miną z pod ławki sprawczynię skandalicznego dramatu, wspaniały okaz gęsi, wartości przynajmniej 100 kor. i poduwa damie pod nos.

Dama zaś zielenieje ze złości:

— Tak, naturalnie gęsia się wyręcza! — stara niedoługa. — Nawet kobiety uszczypnąć nie potrafi!

Rida

## HUMOR WARSZAWY.



Jeszcze nigdy w czasie tej wojny nie posiadała stolica Polski tak doskonałego humoru, jak obecnie. Po Warszawie, znanej ze zjadliwej satyry, krąży moc aktualnych dowcipów, złośliwych powiedzeń i humorystycznych porównań.

W tych dniach pojawiły się na ulicach Warszawy ogromne afisze, których podobiznę reprodujemy powyżej; wywołały one prawdziwą sensację, rychło jednak zniknęły z ulic stolicy.

## Z operetki.

Operetka krakowska rozpoczęła nowy sezon na razie gościnnymi występami na scenie teatru im. Słowackiego. Rozpoczęto nieśmiertelną „Różą Stambułu“ i „Księżniczką Czardasza“ — Jak przystało na tylokrotnie grane operetki, obydwa przedstawienia szły tak kulawo, że odnosiło się raczej wrażenie przedstawień pożegnańnych, a nie inauguracyjnych. Chór przejęty widać do głębi losami Róży i księżniczki, miał minę grobową. Orkiestra chwilami zupełnie zamierała. Ani Minowicz swym niezrównanym humorem, ani też Miller szczerem uczuciem, ani Harasymowiczówna, ani Lelewicz nie zdołali ożywić akcyi i nadać całości odpowiedniego tempa.

Rzecz jasna, że i nowo zaangażowana prima-donna p. Rogińska, która w obydwóch przedstawieniach wystąpiła w tytułowych partyach, nie czuła się zbyt dobrze i pewnie w tem otoczeniu. — Mimo te pewne niedomagania, co przypisać też należy brakowi zgrania się z nowym otoczeniem, artystka ujęła sobie zupełnie publiczność swym pięknym głosem o ciepłym, głębokim brzmieniu. Gorące oklaski i kwiaty były najlepszym wyrazem sympatycznego przyjęcia nowej okraszy naszej operetki.

Z.

## Przebudowa teatru powszechnego.

Kraków, 8 września.

(4) Miejski Teatr powszechny (dawniej ludowy) zmienił obecnie swój wygląd.

Zewnętrzny widok teatru są skromnością i harmonią portalu, wyprawionego białą „terracozą“ — sprawia sympatyczne wrażenie. Główny budynek połączony został z dawnymi stajniami, w których obecnie znajduje się pod dachem kasa i bufet. Wzrost całego gmachu — po lewej stronie — biegnie kryty pasaż, oparty od ulicy wahadłowem drzwiami, z którego następnie prowadzą trzy wejścia na widownię. Pasaż ten oświetlony jest 4 dużymi oknami sufitowymi, a ogrzewany gazem.

Widownia została podniesioną amfiteatralnie, posiada około 800 miejsc z ruchomymi siedzeniami. Szczęśliwie rozwiązano wentylację sali; wybito mianowicie w ścianie tuż przy su-

ficie trzy okna, zamykane żelaznymi okiennicami. Okna te połączone mechanicznie z elektrycznymi wentylatorami w suficie umożliwiają przehywanie w teatrze, w którym dawniej, w lecie zwłaszcza, trudno było wytrwać do końca przedstawienia. Zmieniono również rozkład miejsc. Przez środek sali, podobnie, jak w teatrze im. Słowackiego, biegnie jeden blok krzeseł, po obu zaś bokach posiada przejścia, poza którymi znajdują się łóże i boczne krzesła. Miejsce na orkiestrę uległo znacznemu pogłębieniu i rozszerzeniu.

Również i na scenie przeprowadzono odpowiednie zmiany. Scena właściwa oddzielona została od garderob grubym, ogniotrwałym murem. Ponad garderobami męskimi, na I piętrze znajdują się garderoby dla artystek oraz duża sala prób.

Wprost ze sceny prowadzą przez pasaż wewnętrzno-teatralny olbrzymie wyjścia do magazynów, przez co rozwiązano kwestyę skrócenia antraktów, które przedłużały się dawniej tylko dla braku miejsca na rozmieszczenie dekoracji z kończonych aktów i wskutek czego powstawały liczne pomyłki w ustawianiu płócien de-

koracyjnych. Obecnie po każdym akcie dekoracje usuwane są z sceny do magazynów.

Gruntowną przebudowę teatru przeprowadzono pod kier. arch. p. Krafczyńskiego.

## NA DOBIE.

## Z „centralnych“ nastrojów.

Jedno wojna nam przyniosła,  
Czego nie mieliśmy wcale,  
Są to... są to... — zgodną łatwo! —  
Różnie zwące się centrale.

Kiedy spojrzysz, gdzie się ruszysz,  
Wszędy na lew ci się zwala  
Szyldem wielkim ozdobiona  
Jakaś wojenna centrala.

By uniknąć więc chaosu,  
Który wychnąć nie pozwala,  
Proponuję: niech powstanie —  
Central centralnych centrala.

Defeta.

## SZARADY DO NAGRODY.

Ułożył Maryan Fontana.

Rozwiązanie szarad i łamigłówek, umieszczonych poniżej, należy przesiać Redakcyi „Gońca Krakowskiego“ najdalej do czwartku dnia 19. września br. (zobacz „Nowy regulamin!“)

## I. Dla P. T. Prenumeratorów „Gońca Krakowskiego“.

Pierwsza trzecia czwarta geniusz-orator,  
Całość: specjalista, lekarz-operator.

—o—

Za trafne rozwiązanie tej szarady wyznaczają się 2 nagrody:

1. Skóra na podeszwy i obcasy.
2. Bezpłatna prenumerata „Gońca Krakowskiego“ na październik 1918. względnie przedłużenie prenumeraty o jeden miesiąc.

—o—

Dzisiaj w niedzielę o godz. 12 w południ odbędzie się w dużej sali redakcyjnej „Gońca Krakowskiego“ (Dunajewskiego 7 I.)

## publiczne losowanie nagród

wyznaczonych za trafne rozwiązanie szarad Nru 62 „Gońca Krakowskiego“.

Listę osób, które nadesłały trafne rozwiązanie powyższych szarad, oraz wynik dzisiejszego losowania podamy w numerze jutrzejszym (wychodzącym w poniedziałek).

## Nowy regulamin szaradowy

1. W każdym numerze poniedziałkowym (wychodzącym w niedzielę) „Gońca Krakowskiego“ umieszczane będą szarady, zagadki i łamigłówki.

2. Rozwiązanie szarad i t. p. umieszczone w wycinku z odnośnego numeru „Gońca Krakowskiego“, należy przysłać do Redakcyi najdalej do dziesięciu dni od daty ogłoszenia szarad i do drugiego czwartku wieczorem.

(Termin do nadsyłania rozwiązań przedłużono na życzenie Czytelników z prowincyi i Królestwa Polskiego).

3. Za trafne rozwiązanie wyznaczy się zawsze kilka nagród dla Prenumeratorów, nadto za rozwiązanie jednej dodatkowej szarady 2 osobne premie, dla wszystkich Czytelników (a więc Prenumeratorów).

4. Losowanie nagród odbywać się będzie publicznie co niedzielę o godz. 12-tej w południe, w lokalu Redakcyi „Gońca Krakowskiego“ (ul. Dunajewskiego 7. I. piętro).

5. Listę osób, które nadesłały trafne rozwiązanie, oraz wynik losowania ogłaszać będziemy w numerze wtorkowym (wychodzącym w poniedziałek)

—o—

1.  
Pierwsza wspaniałą fryzurę  
Starodawnej znamie,  
Drugą, trzecią piję,  
A trzecią się plamie.  
Całość to figura  
Arcyważna w „Gońcu“,  
Zbiera miód do ula  
Na deszczu i w słońcu!

2.  
Pierwsza w nutach znak,  
Druga również tak,  
Trzecią czytaj wspaniał,  
To wypadnie ak,  
Całości mi brak,  
A ma dobry smak!

## LAMIGŁÓWKA.

No, Francya! ta nam rada!

Z powyższych 18 liter należy ułożyć wizytówkę współpracownika „Gońca Krakowskiego“

4.  
NA ZWIERZYŃCU.  
Na pierwszą trzecia rznie muzyka,  
Trzecia druga z Antkiem fika,  
Ona tłusta pierwsza druga,  
On jak tyka cienka, długa.  
W tańcu szepce jej do ucha:  
— Trzecia pierwsza! — sapie, dmucha...  
— Pierwszą czwartą mi pan świeci,  
A do Mańki codzień leci,  
Nie ómij mi pan o miłości,  
Znam się dobrze na całości!

Za trafne rozwiązanie tych trzech szarad i łamigłówek wyznacza się trzy nagrody:

1. Sześć mydeł toaletowych.
2. „Rzeczy wesole“ Nema.
3. „Boy“ Battaglii.

## II. Dla P. T. wszystkich Czytelników „Gońca Krakowskiego“ (a zatem i Prenumeratorów).

Ułożył Leon Pasternak

5.  
Pierwsza kulista, coś na kształt zera.  
Pierwsza druga trzecia wielka opera.

# Chwila bieżąca.

## Kalendarzyk.

Narodzenie N. M. P., Teofila  
 Wschód słońca 5:05  
 Zachód słońca 6:10  
 Długość dnia 13:05



### REPERTUAR OPERETKI.

Niedziela 8 b. m. wiecz.: „Księżniczka czarlarza“.

### REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.

Niedziela: „Opieka wojskowa“.

### PARK SPORTOWY.

„CZARNY“—„CRACOVIA“.

## Po rosyjsku czy po polsku?

W kołach niemieckich powstała niedawno myśl wprowadzenia w szkołach we wschodnich prowincjach pruskich jako drugiego przedmiotu językowego nauki języka rosyjskiego.

Projekt ten zwalczą w „Germanii“ anonimowy autor, uważając za rzecz korzystniejszą zaprowadzenie języka polskiego zamiast rosyjskiego, ze względu na znaczenie, jakie po wojnie Polska na wschodzie. Na poparcie swego twierdzenia przytacza zdanie uczonego francuskiego, Lessepsa, który twierdził przed laty, że Warszawa stanie się w przyszłości najważniejszym punktem handlowym między Wschodem a Zachodem.

## Amerykianie we Francji.

Francja się anglicyzuje i amerykanizuje. W Paryżu jest już kilkanaście „Music-hal'ów“, z których najelegantszy znajduje się, oczywiście na placu Edwarda VII.

Calais stało się zewnątrz miastem angielskim, a Bordeaux i Orleans — amerykańskimi.

Amerykianie pilnie słuchają oficerów francuskich, czego o angielskich żołnierzach powiedzieć się nie da. I dlatego Anglikom trzeba dać osobne odcinki do obrony, podczas gdy wszystkie amerykańskie są rozrzucone po frontach, gdzie ich potrzeba.

Wojsko amerykańskie, nawet pomimo braku oficerów, których zresztą i angielskie do użytku nie posiada, jest podobno o wiele dzielniejsze od angielskiego.

Tylko amerykańscy inżynierowie nie sobie z francuskimi prawami przesądów nie robią. Zbudowali oni wyładownicę wedle własnego gustu we francuskich portach i stąd poprowadzili do frontu własne czterotorowe koleje — a przeprowadzili je w liniach prostych, najkrótszych, metody — Mikołaja I.

O prawa własności, o interesy miejscowe ani dbają.

## Ukraińskie apetyty krymskie, a rzeczywistość.

Rząd kijowski podjął starania w Berlinie, aby Krym, który ogłosił się samodzielną republiką, został wcielony do państwa ukraińskiego. Sprawa ta była też jedną z przyczyn, które skłoniły prezydenta gabinetu ukraińskiego, Lyzoguba, do udania się do Berlina.

Po jego podróży wiedeńskie Biuro prasowe ukraińskie rozesłało dziennikom informację, pochodzącą rzekomo od dobrze poinformowanej osoby, przybyłej z Berlina do Wiednia, iż Lyzogub uzyskał w Berlinie zgodę na definitywne wcielenie Krymu do republiki ukraińskiej i że to zostało postanowionem na konferencyach z berlińskimi kołami miarodajnymi.

Komunikat ukraińskiego biura prasowego spowodował reprezentanta Krymu, Taticzewa, bawiącego w Berlinie, do ogłoszenia ze swej strony w dziennikach berlińskich oświadczenia iż doniesienie biura ukraińskiego nie odpowiada faktom, a i nastrój ludności krymskiej jest stanowczo wrogim połączeniu Krymu z Ukrainą.

## Z aktualnych piosenek.

(x) Jak się dowiadujemy, na Ukrainie stała się obecnie popularną następująca piosenka:

Szcze ne wmerła Ukraina  
 Od Kijewa do Berlina.  
 Za swabodu my srażali!  
 Deutschland, Deutschland ueber Alles!

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś o godz. 7 wieczór odbędzie się inauguracja sezonu jesienno-go, pełną serdecznego ciepła i humoru komedya Bogusławskiego p. t.: „Opieka wojskowa“.

(4) ODEBRANIE TEATRU POWSZECHNEGO. — Wczoraj w południe przedstawiciele magistratu i dyrekcji policji oraz straży pożarnej odebrali nowo przebudowany budynek teatralny przy ul. Rajskiej. Stwierdzono, że gmach teatralny odpowiada przepisom budowlano-policyjnym, wskutek czego komisya zezwoliła na otwarcie teatru.

(4) POBÓR CHLEBA. Sprzedaż chleba w piekarniach, wybranych na nowy okres poboru, rozpoczęła się dnia 10 września b. r. Ponieważ wojenny Zakład obrotu zbożem nie dostarcza miastu mąki w ilości, potrzebnej na pełną rację chleba, będzie aż do zwiększenia przydziału wydawany chleb w dotychczasowych racjach zmniejszony.

(4) MILION DWIEŚCIE TYSIĘCY KORON nadesłała krajowa dyrekcja skarbu do kasy miejskiej krakowskiej, jako fundusz za miesiąc lipiec na rządową akcyję zapomogową.

(ch) O ZWALCZANIE PASKARSTWA. W poniedziałek dnia 9 b. m., o godz. 4 po południu, odbędzie się w biurze p. delegata namiestnictwa konferencya przedstawicieli władz w sprawie zwalczania lichwy żywnościowej i towarowej w Krakowie. Należy wyrazić zadowolenie, iż wreszcie władze zamierzają podjąć jakąś akcyję przeciw paskarstwu. Oby tylko projekty i uchwały, jakie zostaną powzięte, wcieliły się w prawdziwie energiczny i skuteczny czyn.

(4) P. MIECZYŚLAW MRÓZ, uczeń gimnazjalny, prosi nas o zaznaczenie, iż nie jest identycznym z owym uczniem Mrozem, który onegdaj przejechał rowerem pewną kobietę.

(4) TOPILEC. W Płaszowie Małym wyrzuciła Wisła zwłoki żołnierza, którego identyczności nie zdołano stwierdzić. Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala garnizonowego.

(4) KRADZIEŻE KOLEJOWE. Niema prawie dnia, by organa policyjne na dworcu kolejowym nie wpadały na trop zorganizowanej bandy złodziejskiej. Wczoraj znów udało się urzędnikom ekspozytury policyjnej wpaść na ślad szajki złodziejskiej, która od dłuższego czasu operowała na przestrzeni Trzebinia—Kraków. Aresztowano już kilku członków tej bandy, u których znaleziono mnóstwo kufarów, waliz i pakunków, nadawanych przez podróżnych jako t. zw. „Mitgut“. W skład szajki tej wchodzi przeważnie robotnicy kolejowi. Dalsze śledztwo w toku.

(4) WYSTAWA SKRADZIONYCH PRZEDMIOTÓW. We środę dnia 11 b. m., między godz. 4 a 6 wieczorem wystawione będą w urzędzie policyjnym „pod Telegrafem“ przedmioty, odebrane złodziejom i paserom.

„CZWÓRKA“. Obecny przegląd sztuki wystawy obrazów „Czwórka“ (ul. Sienna l. 2) potrwa jeszcze kilka dni. Wystawione są dzieła pierwszych mistrzów polskich, z Pałatem, Kossakiem, Wyczółkowskim i t. d. na czele.

(4) BANDYCI W SANOCKIEM. W gminie Lalin, niedaleko Sanoka, napadli uzbrojeni bandyci na szynkarkę i jej córkę. Pod groźbą rewolwerów wydała szynkarka całą gotówkę, oraz milcząco musiała zezwolić na grabież garderoby i pościeli. Po dokonaniu kradzieży bandyci zbiegli. Rozwielenienie się bandytów w Sanockiem spowodowane jest brakiem zandarmów, którzy obecnie zatrudnieni są przy rekwizycyi zboża.

WYSTAWA POLSKA W PRADZE I LUBLANIE. „Morawska Orlica“ wyraża radość z powodu projektowanej wystawy polskich artystów w Pradze i

Lublanie. Także inne pisma czeskie i słowiańskie witają w serdeczny sposób powyższą decyzję Towarzystwa polskich malarzy.

5000 KORON ZA HYMN „OD BAŁTA DO JADRANA“. Organ katolickich Słowiańców „Sownec“ przeznaczą nagrodę 5000 koron dla kompozytora, który skomponuje najlepszą melodyę do słów najnowszego hymnu słowiańskiego „Od Bałta do Jadrana“ („Od morza Bałtyckiego do Adryatyckiego“). Autorem pieśni, sławiącej trójsojusz polsko-czesko-południowo-słowiański (nagłówek hymnu brzmi też „Trozwiecznica“), jest poeta Samo Stanec. W publicznym konkursie na powyższą nagrodę mogą brać udział kompozytorzy narodowości polskiej, czeskiej i południowo-słowiańskiej. Termin dla nadsyłania melodyi kończy się z dniem 10 listopada 1918 roku.

TALAAAT PRZEPOWIADA KONIEC WOJNY PRZED ZIMĄ. „Neue Freie Presse“ ogłasza rozmowę swego współpracownika z Talaatem paszą, który powiedział, że jeszcze przed zimą będziemy mieli pokój. Wojna wyczerpała się w swoich działach. Wszystko, co można było wydobyć z wojny, stało się, a dalsze prowadzenie wojny jest oczywiście bezcelowem. Nasi nieprzyjaciele, nie wyłączając także Ameryki, przyjdą w przeciagu krótkiego czasu do przekonania, że dalsze prowadzenie wojny nie ma sensu. Zwrot ten, zdaniem Talaata paszy, nastąpi jeszcze przed zimą.

AMATOR PIECZENI WIEPRZOWEJ. W Wiedniu aresztowano onegdaj chłopca sklepowego, Brożka, który z handlu braci Kellner wyniósł i potajemnie sprzedał różnej broni za 35.000 koron. Jako powód kradzieży podał Brożek okoliczność, że potrzebował stałe pieniądze na pieczeń wieprzową, której był zapalonym zwolennikiem, tak, iż za każdym posiedzeniem zjadał 4—6 porcy tego przysmaku.

WYKLUCZENIE WAŁACHÓW Z WYŚCIGÓW. Na mocy rozporządzenia ministerium rolnictwa, wykluczone zostały wałachy od udziału w wyścigach zarówno galopem odbywanych, jak i kłusem. Rozporządzenie powyższe obowiązuje z miejsca, tak, że najbliższe już wiedeńskie zawody, oraz wyścigi kłusaków w St. Poelten odbędą się bez udziału wałachów.

(rsk) MAŻ UDUSIŁ ŻONĘ. Jak donoszą dzienniki berlińskie, onegdaj w Berlinie 25-letni monter, Sacke, udusił swą żonę, poczem zgłosił się w biurze policyjnym z zawiadomieniem o zbrodni. Czyu zbrodniczego miał dokonać w tak silnym zdenerwowaniu, iż przechodziło ono aż w stan niepoczytalny — po jednej z dość częstych sprzeczek małżeńskich, które przedtem kończyły się zwykle pojednaniem i zgodnym współżyciem przez kilka dni, aż do nowej sceny.

(ch) „ZIMOWY WŁADCA“ ALBANII. ks. Wilhelm Wied. bawiący obecnie w Berlinie, złożył onegdaj wizytę towarzyszowi niedoli, kedywowi egipskiemu, któremu, jak ks. Wiedowi, pozostało również tylko wspomnienie tronu, na którym niedługo zasiadał i wzdychanie do powrotu. Jak wiadomo, wspólna dola jest najlepszym kojarzycielem przyjaciół — więc też obu „władcom zimowym“ niewątpliwie nie zabrakło tematu rozmowy.

DOCHODY WOJENNE SZWAJCARSKIEGO AGENTA ZEGARKÓW. W Bernie szwajcarskim aresztowany został niedawno niejaki Juliusz Bloch, agent zegarków szwajcarskich, pod zarzutem ukroczenia dochodów państwowych przez fałszywe zeznania podatkowe. Stwierdzono bowiem, że dochód Blocha, podlegający opodatkowaniu, wynosił w ciągu czterech lat trwania wojny ogólną sumę 52 miliony franków, do której podatek wojenny wynosił 24 miliony, a nie 2 miliony, złożone dobrowolnie przez obwinionego, który jeszcze dzięki temu uchodził za dobroczyńcę.

(r) ROSYJSKA AGENCYA TELEGRAFICZNA. „Prawda“ donosi z Moskwy, że dotychczasowa Pot. Ag. tel. i Biuro prasowe zostają złączone w jedną organizacyę, jako „Rosyjska Agencya telegraficzna“, której telegramy znaczone będą „Rosta“.

SARAH BERNHARDT W VARIETE. Świątowej sławy artystka francuska, Sarah Bernhardt, „nieśmiertelna Sara“, — jak ją ogólnie nazywają, — występuje obecnie w największem Variete nowojorskiem, zyskując sobie niebывале uznanie. Pomimo braku jednej nogi, oprócz w specjalnie dla siebie napisanych sztukach, grywa także w „Kupcu we-neckim“ oraz „Aiglou“ Rostanda. Ma lat przeszło 76, a jednak porywa publiczność, a co najważniejsze... zarabia wiele pieniędzy.

**DZIWNE ZJAWISKO NIEBIESKIE.** Pisma górnośląskie donoszą: Mieszkańcy Łęgu zauważyli w poniedziałek dnia 2 b. m. około godz. 4 po południu, w stronie Polski, między Jabłonowem a Gruszką, czarny słup na niebie, podobny do słupa dymu od ognia. Słup się utworzył z chmur i był olbrzymich rozmiarów, mógł mieć kształt miecza lub różgi. W ćwierć godziny zjawisko na niebie zginęło, rozplywając się w bezkształtną masę obłoków. Ludzie bardzo się zjawiskiem przejęli, niektórzy nawet wykładali zjawisko jako różgę z Dalekiego Wschodu, grożącą panowaniu miecza na ziemi.

**ZWAPNIENIE ARTERYI.** Znany uczony niemiecki w Bonn, prof. dr. Hugo Ribbert, odkrył na podstawie długoletnich badań, że przy zwapnieniu arteryi początek choroby sięga zawsze najwcześniejszych lat dziecińczych, a dopiero później rozwija się i wyraźniej występuje. Odkrycie to jest nadzwyczaj doniosłe, ponieważ obecnie pozwoli prawdopodobnie na zapobieganie tej nieuleczalnej dotychczas chorobie już w pierwszych latach powstania jej.

**BRATERSTWO BRONI NARODÓW SPRZYMIERZONYCH** i braterstwo ludów jednakiej rasy, oto dwa programy, na których opiera się działanie wojujących narodów. W myśl tych hasel powinniśmy popierać przedsiębiorstwa bratnich narodów. Do ich rzędu należą wody mineralne ze źródeł czeskich, jak „PODEBRADKA“ woda stołowa, lecznicza „WODA LUHACZOWICKA“ i „SZARATICA“, gorzka, przeczyszczająca. Spełnimy tedy dwa obowiązki: jeden przez ochronę własnego zdrowia, a drugi przez wyrugowanie z naszego stołu wód, pochodzących ze źródeł naszych śmiertelnych wrogów. Wymienione wody nabywać można częściowo i hurtownie u generalnego Reprezentanta na Galicyę, Bukowinę i Królestwo Polskie. Wacława Hemzacka, Kraków, plac Matejki 1. 5.

#### TEATR TURSKIEGO NA PROWINCYI.

„Miłostki Wojenne“ Nowość!  
W Drohobyczu 10 września  
W Borysławiu 11 września  
W Stryju 12 września

#### NADESŁANE.

PRYMARYUSZ

**Dr. Zygmunt Wachtel**  
ordynuje [jak dawniej] od 3-4 459  
Kraków, ulica Straszewskiego L. 21.

Przez Gminę subwencyonowana

KRAKOWSKA 474

**Szkoła dramatyczna**  
**K. Gabryelskiego**

**Wpisy**

codziennie od 11 — 1 i od 4 — 6 w kancelaryi, ul. św. Anny 1. 2. — Telefon Nr. 223.

Ul. św. Anny 1. 2. Tel. 226.

**INSTYTUT MUZYCZNY**

**Wpisy** 475

codziennie od 11 — 1 i 4 — 6-ej.

#### Poszukiwana siła nauczycielska

do języka polskiego z kwalifikacją na wyższe gimnazjum. Zgłoszenia natychmiastowe w hotelu „Krakowskim“ w sobotę i niedzielę, dn. 7 i 8 bm. później listownie tamże.

Do środy wyświetlany będzie w „UCIE-SZE“ znakomity obraz o. t.:

**„GWIAZDA STAMBUŁU“**

z **Hellą Moją** w roli głównej. Codziennie koncert orkiestry symfonicznej.

## Gospodarka państwowa wielką sensacyjną aferą.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“).

Wiedeń, 8 września.

Sprawa gospodarki w państwowych lasach i domenach przybiera rozmiary wielkiej, sensacyjnej afery, wobec czego nie ulega wątpliwości, że będzie ona dominować w komisji finansowej, a prawdopodobnie także będzie przedmiotem ożywionej dyskusji w plenum Izby.

„Reichspost“ wywodzi, że nieudolność administracji państwowej i faworyzowanie handlu pośredniczącego spowodowały straszną drożyznę. Konieczną się stała reforma administracji państwowej w Austrii. Podobne wnioski natury ogólnej wysnuwa „Zeit“, która wskazuje, że nie wystarcza samo uchwalenie prowizoryum budżetowego, parlament musi naprawdę znaleźć czas na wykonywanie kontroli nad administracją państwową. „Fremdenblatt“ powiada, że to oszustwo miliardowe, które wywiera wprost fantastyczne wrażenie, równa się potrojonej lichwie. Tak bezdennej głupoty, nieudolności i korupcyi jednak nikt w Austrii nie przypuszczał. Brak słów oburzenia na to postępowanie

nie władz. Lichwa jest dlatego potrójną, bo najprzód sprzedano drzewo państwowe, a więc ogólne, po cenach pokojowych poszczególnym firmom w czasie, w którym już o wiele wyższe ceny były ustalone. Powtóre, to samo drzewo odkupiono od tychże samych przedsiębiorców, przyczem przeszło miliard pozostał w szponach hyen wojennych, a wreszcie te masowe zakupy drzewa musiały się odbić na kształtowaniu ogólnych cen drzewa. Wobec takich stosunków ogarnia nas wprost uczucie wstrętu. Strach pomyśleć, że sprawa ta, na której skwalifikowanie brak wyrazu, może nie stanowi wyjątku.

#### Dymisyja ministra rolnictwa

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“).

Wiedeń, 8 września.

W dobrze poinformowanych kołach parlamentarnych obiegała pogłoska, że min. roln. hr. Silva Tarouca z powodu sprawy gospodarki w państwowych lasach i domenach, ma zamiar podać się do dymisyji.

## Tekst rosyjsko-niemieckiego traktatu dodatkowego.

Berlin. (B. K.) Nordd. Allg. Ztg.“ ogłasza dosłowne brzmienie traktatu rosyjsko-niemieckiego, podpisanego w dniu 27 sierpnia. W artykule II umowy finansowej powiedziano:

Rosya zapłaci Niemcom, jako odszkodowanie dla Niemców poszkodowanych przez zarządzenia rosyjskie, przy uwzględnieniu odpowiednich żądań ze strony rosyjskiej i wliczeniu wartości zajętych po zawarciu pokoju przez wojska niemieckie na obszarze rosyjskim zapasów, kwotę 6 miliardów marek.

Z tych 6 miliardów marek, które mają być zapłacone, będzie zapłacona kwota półtora miliarda przez przekazanie

245.564 KILOGRAMÓW SZCZEREĞO ZŁOTA,

5,045,440.000 rubli zaś będzie zapłaconych w banknotach. Przekazy te nastąpią w pięciu częściach. Kwota jednego miliarda marek ma być umorzona przez dostarczenie towarów rosyjskich. Kwota 2 i pół miliarda marek będzie zapłaconą 31 grudnia 1918 przez oddanie „fitreów“ pożyczki, oprocentowanej po 6 proc., od dnia 1 stycznia 1916 wraz z 1 i pół proc. do-

datkowych zaoszczędzonych, którą to

**POŻYCZKĘ RZĄD ROSYJSKI ZACIĄGNIE W NIEMCZECH.**

Resztująca jeszcze kwota 1 i pół miliarda marek będzie wyrównaną stosownie do umowy.

Jako rzecz godną uwagi, należy podnieść jeszcze, że po przewidzianem traktatami uregulowaniu wschodniej granicy Estonii i Inflant, Niemcy niezwłocznie opróżnią obszary okupowane, położone na wschód od tej granicy. — Odpowiednio do wypłat w gotówce, które ma uiścić Rosya stosownie do rosyjsko-niemieckiej umowy finansowej

**NIEMCY OPRÓŻNIĄ OBSZARY, POŁOŻONE NA WSCHÓD OD BEREZYNY**

jeszcze przed zawarciem powszechnego pokoju.

Zajęte przez niemieckie siły zbrojne rosyjskie okręty wojenne, pozostaną aż do chwili zawarcia powszechnego pokoju pod nadzorem niemieckim.

Jako zabezpieczenie pożyczki, którą rząd rosyjski ma zaciągnąć w Niemczech, mają służyć pewne dochody państwowe.

## Walki ze strażami tylnymi Niemców.

#### Komunikat austriacki.

Wiedeń. (B. K.). Urzędowo ogłaszają dnia 7. września.

#### WŁOSKA WIDOWNIA WOJNY.

Na płaskowzgórzu Assiago odparły nasze wojska krwawo atak, wykonany przez Włochów i Francuzów, po silnym przygotowaniu artyleryjskiem.

Nieprzyjaciela, który na zachód od Monte Sizemol wtargnął do pierwszej linii, wyrzuciliśmy przeciwatakami. Na Vol del Orso wykonały patrole szturmowe z powodzeniem atak na nieprzyjacielskie straże połowe.

#### ALBANIA.

Nie było godnej wzmianki czynności bojowej

Szef sztabu generalnego.

#### Komunikat niemiecki.

Berlin (B. Wolffa). Urzędowo ogłaszają dnia 7. września.

#### ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Grupa wojska bawarskiego następcy tronu ks. Ruprechta i generała pułkownika Bochna: Na północny zachód od Langenmark wojska bawarskie, wykonawszy miejscowe natarcie, wzięły przeszło 100 jeńców. Na południe od

Ypres odparliśmy kilka angielskich ataków. Na frontach bitew rozwijają się gwałtowne walki piechoty na polach przed naszymi pozycjami. Nasze straże tylne zmusiły nieprzyjaciela do rozwinięcia się i do połączonych ze stratami ataków na linii Fins—Liramon—Longvesme. Nasi lotnicy bojowi zaatakowali z powodzeniem kolumny nieprzyjacielskie w czasie przegrany przez Somme koło Brie i St. Christ.

Nad Sommą i Oisą podążył nieprzyjaciel przez Ham i Chauny i stał wieczorem w wnie z naszymi strażami tylnymi na linii Aubigny—Villeneuve—Aumont. Między Oisą a Aisną ożywiły się walki na polu przed pozycjami. Po obu stronach Vauxaillon odparto silniejsze ataki nieprzyjaciela.

Grupa wojsk niem. nast. tronu: Na wschód od Vailly znajdujemy się w styczności bojowej z nieprzyjacielem nad Aisne. Na wzgórzach na północny-zachód od Fismes odparliśmy poważne ataki Amerykan.

#### Komunikat wieczorny.

Berlin (B. Wolffa). Urzędowo ogłaszają dnia 7 b. m. wieczór: Po obu stronach drogi Peronne—Cambrai potyczki straży tylnych przed naszymi nowymi stanowiskami. Lokalne walki między Ailette a Aisną.

**Potrzeba pokoju sprowadzi parlamentaryzację rządu w Niemczech.**

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“)

Wiedeń, 8 września.

Sprawozdawca berlińskiego „Abend“ twierdzi, że w tym jeszcze roku przyjdzie w Niemczech do parlamentaryzacji rządu. Zdaniem wszystkich stronnictw pacyfistycznych i stronnictw lewicy jest to nieodzownym warunkiem zawarcia pokoju.

**Ostra scena pomiędzy Helfferichem a Hintzem.**

Berlin (B. K.). „Nordd. Allg. Zeitung“ kategorycznie przeczy wiadomości jednego z dzienników niemieckich, jakoby między Helfferichem a sekretarzem państw. urzędu spraw zagran. w głównej kwaterze rozegrały się ostre sceny i stwierdza, że Helfferich na wyraźny rozkaz opuścił był Moskwę.

**Wydalenie politykującej hrabiny z Berlina.**

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego“)

Berlin, 8 września.

Tatejsze gazety donoszą, że hrabina Fischler Treuberg, rozwiedziona ze swym mężem, córka pewnego finansisty berlińskiego, została wydalona z Berlina z przyczyn politycznych. Kazano jej wyjechać do jakiegoś prowincjonalnego miasteczka, gdzie ją internowano. Sprawa ta w towarzystwie berlińskim wywołuje pewne wrażenie, zdaje się jednak, że jest dość podrzędnej wagi. Hrabina namiętnie zajmowała się polityką i w jej domu bywało wielu spensjonowanych dyplomatów.

**Dymisya gabinetu luksemburskiego.**

Luksemburg. (B. K.). Po odmówieniu przez króla 26 przeciw 24 głosom zaufania rządowi, gabinet Kaufmanna ustąpił.

**Czesi nie chcą rokować z rządem.**

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“).

Wiedeń, 8 września.

Kłofacz wygłosił w Hronowie mowę, w której oświadczył, że kwestya czeska stała się problemem, który usuwa się od wszelkich rokowań z rządem wiedeńskim. Rząd stoi na stanowisku dualizmu, ale na tej podstawie nie można rozwiązać ani kwestyi czeskiej, ani pol. słowiańskiej. Dlatego rozmaite projekty wiedeńskiego rządu nie nas nie powinny interesować. Rząd dra Hussarka już okazał, jak sobie wyobraża rozwiązanie kwestyi czeskiej, nie mamy przeto powodu wdawać się z tym rządem w dalsze rokowania.

**Od Tryestu aż po Gdańsk.**

Praga, 8 września.

„Venkow“ donosi: Poseł Zahradnik oświadczył pewnemu dziennikarzowi czeskiemu, że cokolwiek się stanie, naród czeski nie odstąpi od swoich aspiracji do węgierskiej słowaczyny. Gdyby Wiedeń lub Budapeszt były skłonne do ugody, to byłoby to już zapóźno. Czesi nie zmieniają swego stanowiska i pozostaną wierni wydanemu w Lublanie hasłu: Od Tryestu aż po Gdańsk.

**Teraz już idzie o cały problem austriacki.**

Berlin, 8 września.

„Vorwaerts“ pisze, omawiając kwestyę rozwiązania austro-polskiego, że Węgry żądają jako rekompensaty: Bośni, Hercegowiny i Dalmacji. Takie rozwiązanie jednak nie zadowoliłoby południowych Słowian. Z tego wszystkiego wynika, że teraz nie idzie już ani o problem polski, ani o południowo-słowiański, ale o cały problem austriacki.

**Dr Spitzmueller wspólnym ministrem skarbu.**

Wiedeń, 8 września.

Jak się dowiaduje, b. minister skarbu, dr

Spuetzmueller, w najbliższym czasie zostanie zamianowany wspólnym ministrem skarbu.

**Ekspedycja karna koalicji przeciw Petersburgowi.**

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego“)

Sztokholm, 8 września.

Z Moskwy donoszą, że Angliey podjęli kroki u wszystkich sprzymierzonych, aby ze względu na zajęcia petersburskie przedsięwziąć wspólna ekspedycję karną. W tym celu tysiące żołnierzy mają wylądować w obsadzonych przez Anglię portach północnych, a także chłopom mają być rozdane broń i amunicya, poczem nastąpi pochód na Petersburg.

**Nowy prezydent Chin.**

Pekin (Reuter). Haim Chem Chang został znaczną większością wybrany prezydentem republiki chińskiej. Wybór wiceprezydentów odłożono na czas późniejszy.

Amsterdam (B. K.). „Allgemeen Handelsblatt“ donosi z Pekinu, że w dniu 25 sierpnia nie powiodła się ponowna próba przywrócenia monarchii!

**Z różnych stron.**

(!) MASOWE ARESZTOWANIA W PETERSBURGU. Według nadeszłych wieści z Petersburga, dokonano tam po zamordowaniu Uryckiego masowych aresztowań. Uwięziono z górą 580 ludzi, w tem duży procent kobiet.

ŚMIERĆ 10 OSÓB W RENIE. W pobliżu miejscowości Engers nad Renem zatonął statek spacerowy, wiozący około 40 osób. W falach Renu zginęło 10 osób, w tem 8 dzieci, resztę zdołano wyratować.

(x) MURZYNI W ARMII AMERYKAŃSKIEJ. Według oficjalnych informacji amerykańskich, w armii Stanów Zjednoczonych jest obecnie 157.000 murzynów, z czego 28.000 walczy już na froncie francuskim. Oficerów murzynów jest już 2000.

**KURSA PRAWNICZE „IUS“**

„IUS“ KRAKÓW, Garbarska 6. „IUS“

zapewnia dokładnie przygotowanie do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych w krótkim czasie, przez użycie odpowiednich podręczników.

System pisemny, korespondencyjny. Dla wojskowych i prowincyj wypróbowany system szybkiego i pewnego przygotowania w drodze korespondencji bez opuszczania miejsca pobytu. 456

System pisemny zastępuje w zupełności przygotowanie indywidualne. — Kursa prawnicze „IUS“ umożliwiają uzyskanie urlopów, udzielają wszelkich informacji. Wypożyczają komplety podręczników, skryptów i skrótów. Lekcje indywidualne i zbiorowe.

Wybitne siły fachowe przy egzaminach ADWOKACKICH udzielają pomocy notaryalnych i sędziowskich i wskazówek

**Ochroniacze podeszew**



nadające się pod każde obuwie, poleca tylko dla odsprzedających. Sprzedaż ochroniaczy podeszew 437

L. Braunstein Wiedeń I, Griechengasse 7. Odz. 16.

**E. Ostaszewski & E. Mayer**

Kraków, Rynek 5. 466

POLECAJĄ towary drobiazgowo, nowości dla Pań.

**KSIEGARNIA i SKŁAD NUT G. GEBETHNERA i Sp. W KRAKOWIE**

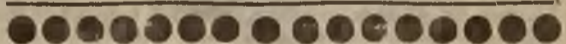
poleca 449

- Brzeziński J. Hodowla warzyw, wyd. nowe . . . . . 17-50
- Dąbrowiecki. Z zagadnień sprawy polsko-ruskiej . . . . . 2-—
- Gołąb St. Rozporządzenie hipoteką przez właściciela . . . . . 10-—
- Kłernik E. Życie w nurtach oceanu . . . . . 5-—
- Komarnicki L. Historia literatury polskiej w XIX w. cz. II. . . . . 8-80
- w oprawie . . . . . 10-40
- Kuśnierz Br. Organizacja kredytu ludowego w Królestwie Polskiem . . . . . 4-50
- Kuźniar W. W sprawie wielkiego przemysłu . . . . . 6-50
- „    Z przyrody Tatr . . . . . 5-—
- Nitsch K. Mowa ludu polskiego . . . . . 5-—
- Nowaczyński A. Szkice literackie . . . . . 16-20
- Prace I-szej konferencji przewodników polskiej kooperacji . . . . . 9-—
- Prace historyczno-literackie:
- nr. 9. Słapa A. Fryderyk. Skarbek jako powieściopisarz . . . . . 4-—
- „ 10. Gąsiorowska Z. Służba narodowa w sprawie Towiańskiego . . . . . 5-—
- „ 11. Wagner. Słowacki wobec zagadnienia predestynacji . . . . . 2-—
- Siedlecki A. Wyspiański (Cechy i elementy jego twórczości) . . . . . 15-75
- Sinko T. Wzory „Trenów“ Kochanowskiego . . . . . 3-—
- Taylor T. Zasady współdzielczości handlowo-rolniczej . . . . . 1-50
- W przededniu nowych zadań. Zbiór studiów o polskich zagadnieniach gospodarczych . . . . . 18-—
- Zubrzycki J. Zwięzła historia sztuki . . . . . 28-—

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Cegielnie, wapienniki projektuję, badania surowców przeprowadzam, udzielam fachowych porad — mam dwudziestoletnią praktykę 41/

**KAZIMIERZ TOKARZ, technik-ceramik**  
Lublin, Krakowskie Przedmieście 45, Wydział Budowlany 4



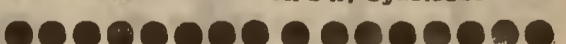
**STAMPILIE kauczukowe NUMERATORY CECHOWKI**

i numerowniki do drzewa

wykonuje najtańcej 23/



**MAKS GLASERMAN**  
19 RYTOWNIK 19  
LWÓW, Sykstusko



**NOWO OTWARTY**

Zakład artystyczno-graficzny

**„FOTOCHEMIA“**

w Krakowie Dz. XXII, ul. Krakusa 9

wykonuje artystyczne klisze jedno- i wielobarwne dla ilustracji, dzieł artystycznych, dzienników, anonsów, cenników, widokówek i t. p. 453

NAJWIĘKSZY skład aparatów i przyborów kościelnych

**Konstanty Witkowski Kordas**

Kraków, ul. Wiślna 6, (obok Rynku).

poleca po cenach możliwie najniższych i w wielkim wyborze:

Ornaty, kapy, dalmatyki, stuły, sukienki, chorągwie, sztandary, baldachiny, kielichy, puszki, monstrance, adamaszki, aksamity, galony, frendzle etc. 254

Koronki do bielizny kościelnej w największym wyborze.

## Kawiarnia Warszawa

ul. Sławkowska L. 30.

Od 1-szego września b. r. codziennie

## KONCERT

nowej pierwszorzędnej orkiestry cygańskiej

470

**Pokoju kawalerskiego**, skromnie umeblowanego dla 2 panienek (Niemek), zajętych cały dzień w biurze poszukuje się od 1. października. Zgłoszenia pod „Z. B.“ do Admin. Gońca Krakowskiego. 1-3 x

**Inteligentna panna**, posiadająca III kursa semin. poszukuje stosownej posady, najchętniej na prowincji. Zgłoszenia pod „E. K.“ do Administracji Gońca Krakowskiego. 472

**Poszukuje** zaraz zdolnej panny staniczarki, samodzielnej siły za wysoką płacą do magazynu konfekcji damskiej, plac Dominikański 5. 354

**Pudełka** z pasty kupuje w każdej ilości 20-30 hal. za sztukę. Odbiór: Dom Agencji M. Nurek, Kraków, ul. Karmelicka 12. 355

**Kupię** aparat fotograficzny. Aleja Mickiewicza 49, II p. na prawo, między 12-4 popołudniu. 356

**Zgubiono** rulon rysunków jadąc z rogatki mogiłskiej, Kopernika. Blich. Starowiślną. Uprasza się o zwrot ul. Sławkowska 26, II p., za wynagrodzeniem. 357

**Przyjmę** zaraz służącą do wszystkiego. Płaca dobra według umowy. Zgłoszenia: Chelmińska, ul. Loretańska 12, II p. od 11-12 w południe. 1-2 x

**Młodzieniec** 19 letni rz. kat., wolny od wojska — z ukończoną 3 kl. wydz. i 1 kursem akad. handl. poszukuje posady jako pomocnik kancelaryjny. Zgłoszenia pod „W. S.“ do Admin. Gońca Krak. 1-2 x

**Dom piętrowy** z ogrodem (parcela frontowa) w bliskości parku Krakowskiego do sprzedania. Blizsza wiadomość u Stróżki w domn przy ul. Karmelickiej 16.

**Do sprzedania:** łóżko drewniane z wkładem sprężynowym i 3 materacami, futro damskie, spód do futra, angiel z kamizelką i brązowy wafflenok. Wiadomość: Grzegorzewska 30, od 4-8 popoł. 359

**Owoce** różnego rodzaju sprzedaje sad w Olszy za rogatką rakowicką. 342

**Posługaczka** potrzebna zaraz. Kraków, ul. Szewska L. 19, II piętro. 350

**W nocy** z 3 na 4 września br. przy pociągu odjeżdżającym z Krakowa do Lwowa o godzinie 12-tej w nocy skradziono rzekomo na dworcu tutejszym pakierowi Nr. 43 kosz podróżny, pleciony o wieku obciążeniem brązowym płótnem żaglowym, zawierający bieliznę męską i damską, rozmaite przybory toaletowe, binokle i t. p. — Właściciel odnośnego kosza ofiarownie znalazcy w razie oddania mu go z zawartością **500 Koron nagrody**. Zgłoszenia pod „Kradziony kosz“ do Admin. Gońca Krakowskiego. 1-9 x

**Moja mieszkanie** przy ul. Floryańskiej, składające się z 2 pokoi, kuchni (wodociąg, elektryka), zamienię na takie samo lub większe, trochę dalej od śródmieścia. Zgłoszenia pod „Zamiana“ do Administracji Gońca Krakowskiego.

**WODOCIĄGI** dla miast, gmin, folwarków, fabryk, domów prywatnych,

**POMPY** wszelkiego rodzaju, **STUDNIE** wiercone i kopane, dostarcza, buduje i reparuje

**Inż. JÓZEF SCHROLL,**

**FILIA: KRAKÓW, ul. PAWIA L. 8.** — Zbadanie sytuacji na miejscu i kosztorysy darmo. 262

**Okazyjnie** do nabycia kilkanaście par obuwi, damskie wysokie, żółte, szewro, boks i dziecinne różnej wielkości.

Wiadomość: Dom Agencji M. Nurek, Kraków, ul. Karmelicka 12. 358

### Materace

otomany, mebla

przyjmuje do przerobienia oraz roboty tapicerskie wykonuje także z prowincji tapicer **J. LUSZOWICZ** Floryańska 44, koło Bramy Floryańskiej. 455

### Tabakon

najlepsza domieszka do tytoniu. Do fajki, paczka 60 h, do papierosów paczka 70 h.

Zastępstwo na Kraków:

**Maryan HUPCZYC**

Kraków, Jagiellońska 7.

Wytyki pocztowe skuteczniejsza się za poprzedniemi nadesłaniem należytości wraz z portem. 351

**„LUX“**

Kraków, 77

plac Dominikański L. 2 (róg Stolarskiej) Tel. 3335.

**Skład przyborów do światła elektr. i dzwonek elektrycznych.**

**DLA PRZEJEZDNYCH** i miejscowych **BAR NARODOWY**

Kraków, plac Maryacki 3. vis à vis kościoła N. P. Maryi

poleca P. T. Publiczności: pokoje gościnne, gabinety z osobnym wejściem. Bufet zimny i gorący, oraz śniadania, obiady i kolacje. **DUŻY** wybór wędlin wieprzowych. — **WÓDKI** i likiery. **WINA** różnorodne i szampańskie — **PIWO** beczkowe i fiaskowe. **Ceny** umiarkowane. Lokal otwarty do godz. 11 w nocy. 469

### Potrzeba

zaraz **chłopców biurowych**

w Wojennej Centrali Handlowej. — Zgłoszenia także w Sekretaryacie, ul. Sławkowska 1, I p., między godz. 9-11.

### APROWIZACYA dla PRZEJEZDNYCH I MIEJSCOWYCH!

Najlepsze **klitbasy** tuchofskie **czyste wieprzowe**, **szynki** westfalskie i praskie, **stosina** biała i paprykowana, **sadło**, **baoczki** warszawskie itp. w wielkim wyborze. — **Wędliny** dwa razy dziennie świeże — **poleca**

**MASARNIA I SKŁAD WĘDLIN**, Kraków, pl. Matejki 7.

Telefon 586.

**JAN LEWINSKI - Lwów,**  
**ul. Andrzeja Potockiego 58.**

**Biuro architektoniczne**  
**i przedsiębiorstwo fabryczne**  
**dla przemysłu budowlanego**  
**Odbudowuje: Budynki dworskie,**  
**gospodarskie i młyny.**  
**Osuszanie termiczne budynków.**

Wykonuje w własnych fabrykach wszelkie **roboty stolarskie** z okuciem, pieco i kuchnie kaflowe, płytki glazurwane do wykładania ścian i krawężniki dla ochrony murów, schody i płytki posadzkowe z sztucznego granitu, fasady z sztucznego kamienia i „Terra Patria“ **Cegła** własnego wyrobu.

**SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH.** 244

## Fabryka serow

firmy **BRACI ROLNICKICH**

poleca:

**znakomitą bryndzę, serki piwne**  
**i bryndzę lipiawską w dowolnej**  
**ilości — po cenach dziennych.**

Sprzedaż detaliczna w sklepie przy ul. Siennej 2.

Telefon 2303. 447

**KAPUSTĘ**  
**GŁOWIASTĄ**  
całowagonowo  
**kupuje i sprzedaje**  
**Związek ekonomiczny**  
**Kółek rolniczych**  
w Krakowie, Wiślna 8. 451